



## Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie.

Jego Magnificencja Rektor Alfons Parczewski, zawsze pełen troski o rozwój Wszechnicy Batorowej, zainicjował zawiązanie Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie i w tym celu zaprosił przedstawicieli społeczeństwa na zebranie organizacyjne, które się odbyło w Uniwersytecie, w sali posiedzeń Senatu, w sobotę d. 12 b. m. i trwało od godz. 7 do 8 i pół wieczorem.

Pomimo niepogody zebranie było bardzo liczne, albowiem na sto zaproszonych osób przybyło około pięćdziesiąt — widzieliśmy w tym gronie pralatów kapituły ks. ks. Jana Sadowskiego i Adama Sawickiego, wielu profesorów U. S. B. z prorektorem prof. Stefan Ehrenkreuzem na czele, prezesa Macierzy D-ra Witolda Węstawskiego, prezesa Hipolita Giezwawicza, dyr. Marjana hr. Broël-Platera, dyrektora biblioteki uniwersyteckiej dr. Stefana Rygiela, Michała Brensztejna, Alfreda Rachalskiego, Stefana Swiderskiego, dra Jana Kiewlicza, dra Marjana Obiezińskiego, dyr. Stanisława Białasa i t. d.

Posiedzenie zagał J. M. Rektor Parczewski, wyrażając obecnym słowami uznanie, oraz podziękę za tak liczne przybycie, poczem w dłuższym treściwym przemówieniu zobowiązał opiekany stan bibliotek uniwersyteckich Rzeczypospolitej, a wileńskiej w szczególności i zaznaczył, że jedynie przy odpowiednio zaopatrzonej w dzieła naukowe biblioteka Wszechnicy Batorowa będzie mogła dążyć do pomysłnego rozwoju — cel ten da się jedynie osiągnąć przy pomocy i ofiarności społeczeństwa.

Z kolei Jego Magnificencja zaproponował wybór przewodniczącego w osobie Marjana hr. Broël-Platera, oraz pp. dra Witolda Węstawskiego, Hipolita Giezwawicza i Zygmunta Nagrodzkiego — do prezydium, zaś na sekretarza — dra Ludwika Stolarzewicza, co jednomyślnie zostało przyjęte.

Następnie przewodniczący, hr. Broël-Plater udzielił głosu drwi Stefanowi Rygielowi, poczem przemawiali pp. Wacław Studnicki, dr. Węstawski, prof. Kazimierz Białewicz i inni.

Wszyscy oczywiście wypowiedzieli się za powołaniem do życia Tow. Przyjaciół Biblioteki Uniwer-

syteckiej w Wilnie i wynikiem zebrania było powołanie komisji wykonawczej, do której weszli: J. M. Rektor Parczewski, dyr. dr. Stefan Rygiel, ks. prof. dr. Czesław Falkowski, prof. dr. Franciszek Bosowski, Konstanty Bukowski i Piotr Hniedziejewicz.

Wreszcie p. Henryk Krygier, dyrektor oddziału wileńskiego księgarni Gebethnera i Wolffa zainicjował składkę na rzecz nowopowsta-

jącej placówki. Wynik był pomyślny, złożono bowiem natychmiast na ręce dyr. Rygiela za górą miliard marek, a wśród ofiarodawców wymienić należy: pp. Tobiasza Bunimowicza (pół milijarda), Zygmunta Nagrodzkiego, Arseniusza Pimonowa, Gebethnera i Wolffa (po sto milionów) dra Obiezińskiego i prof. Białewicza (po 50 milionów).

K. B.

## Świadczenia przemysłowe

### Podwyższenie cen.

Uchwalony na onegdajszym posiedzeniu Rady Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej przewiduje podwyższenie cen świadczeń przemysłowych i kart rejestracyjnych w następującym stopniu.

Dla przedsiębiorstw handlowych I kategorii we wszystkich miejscowościach—2000 fr. zł., dla przedsiębiorstw handlowych II kategorii w Warszawie—400 fr. zł., w miejscowościach I kl.—320 fr. zł., II kl.—270 fr. zł., III kl.—200 fr. zł., i IV kl.—25 fr. zł.; dla zakładów handlowych III kat. w Warszawie—80 fr. zł., w miejscowościach I kl.—65 fr. zł., II kl.—50 fr. zł., III kl.—40 fr. zł. i IV kl.—20 fr. zł.; dla IV kat. w Warszawie—30 fr. zł., w miejscowościach I kl.—25 fr. zł., II kl.—20 fr. zł., III kl.—15 fr. zł. i IV kl.—10 fr. zł.; dla handlu rozwojowego we wszystkich miejscowościach—50 fr. zł. i dla obnośnego—15 fr. zł.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych I kat. we wszystkich miejscowościach—6000 fr. zł., II kat.—4000 fr. zł., III kat.—2000 fr. zł., IV kat.—600 fr. zł., V kat.—200 fr. zł., VI kat. w Warszawie—120 fr. zł., w miejscowościach I kl.—100 fr. zł., II kl.—80 fr. zł., III kl.—60 fr. zł., IV kl.—40 fr. zł., dla kategorii VII w Warszawie—60 fr. zł., w miejscowościach I kl.—50 fr. zł., II kl.—40 fr. zł., III kl.—30 fr. zł. i IV kl. 20 fr. zł., wreszcie dla kategorii VIII w Warszawie—15 fr. zł., w miejscowościach I kl.—12 fr. zł., II kl.—10 fr. zł., III kl.—6 fr. zł. i IV kl.—4 fr. zł.

Dla handlu jarmarczowego — na jarmarkach do dni 7-miu dla hurtowników—100 fr. zł., i dla detaliczistów—25 fr. zł., od 7-miu do 21 dni 125 fr. zł. i 35 fr. zł., ponad 21 dni 250 fr. zł. i 70 fr. zł.

Dla zajęć przemysłowych podwyższona cena świadczeń wynosi: ekspedytorzy przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych liniach kolejowych—400 fr. zł., przy bocznych liniach—300 fr. zł. i nie przy kolejach—250 fr. zł., maklerzy giełdowi na giełdzie warszawskiej 400 fr. zł. i na innych giełdach 250 fr. zł. pośrednicy handlowi w Warszawie i w miejscowościach I kl. 150 fr. zł. II kl.—100 fr. zł., III kl. i IV — 80 fr. zł. inspektorzy, agenci ubezpieczeniowi, przewoźnicy, komunikacyjni, instytucji kredytowych, prowadzący operację bez utrzymania biur w Warszawie i w miejscowościach I klasy—50 fr. zł., II kl.—40 fr. zł., III i IV kl.—20 fr. zł. i komiwojażerowie—200 fr. zł.

Jednocześnie podwyższona zostaje z dwóch franków złotych na 10 fr. zł. cena kart rejestracyjnych.

Do niszczonych na rok podatkowy 1924 kwoty za świadczenia przemysłowe i karty rejestracyjne musi być dopłacony zwyczajnie stosownie do podanych powyżej wysokości. Dopłata winna być uskuteczniiona w terminie od 15 maja do 30 czerwca r. b.

Nowa podwyżka zbliża ceny świadczeń przemysłowych do normy, w niektórych kategoriach te normy ze względu na słabsze położenie ekonomiczne poszczególnych grup płatników. Z podwyżki tych opłat skarb państwa według obliczeń Departamentu Podatków osiągnie z górą—41 milj. fr. zł. zamiast wyliczonych na podstawie norm dotychczasowych 15 milionów fr. zł.

## Post scriptum.

Do artykułu na temat sanacji skarbu polskiego.

Dzisiejsze gazety przynoszą wiadomość, że na mocy decyzji Rady Ministrów ma być przedstawiony p. Prezydentowi Rzeczypospolitej do zatwierdzenia projekt podniesienia podatku dochodowego od pensji urzędników i pracowników, podatku gruntowego (o 100%) oraz opłat za patenty i świadczenia przemysłowe.

A więc pan minister nadal pogłębia sanację skarbu jedynie w kierunku coraz silniejszego nacisku śruby podatkowej.

Mimowoli staje pod nami pytanie: jak długo zamierza iść po obranej drodze, jak określa granicę możliwości płatniczej ludności, i wreszcie jakie sumy są mu ostatecznie potrzebne. Expose już zapewniło nas, że wszystko jest jaknajlepiej, że wpływy przewyższają rozchody, że równowaga budżetowa jest osiągnięta. Dla czego więc nakładać nowe ciężary, gdy obecne są już nie do wytrzymania.

Ma się wrażenie, że expose nie odkryło nam rzeczywistości i że dużo ważnych szczegółów zostało pominięte.

Tem więc bardziej utwierdzamy się w przekonaniu, że poglądy nasze na politykę p. ministra, są usasadnione. Wolelibyśmy stokrój moc przyznać, że byliśmy w błędzie, a p. Grabski miał rację.

Stan. Warkowicz

## Arcybiskup Cieplak.

### Pewitanie w Warszawie.

Przyjazd do Warszawy uwięzionego Pasterza był imponującą, żywiołową manifestacją uczuć narodowych i katolickich stolicy.

Przyjazd ks. arcybiskupa zawiadziany był na godz. 8 rano, atoli już zaocznie wcześniej obrzymie tłumy publiczności i delegacje ze sztabami zaległy plac przed dworcem głównym.

Pociąg przybył ze znacznym opóźnieniem, bo dopiero o g. 9.15. Z wagonu wysiada ks. arcybiskup Cieplak. Na twarzy arcybiskupa widoczne są ślady przebytych cierpień. Obecnych ogarnia silne wzruszenie.

Po przywitaniu się z duchowieństwem i obecnymi na peronie, ks. arcybiskup przeszedł przez salon reprezentacyjny i ukazał się zbranym tłumom od strony głównego wejścia.

Zakołysało się morze obańczonych głów, z tysięcy pierś wzblił się pod niebo okrzyk „Niewchódź!”

Udręczoną twarz arcybiskupa przejaśnia uśmiech. W przygłębionych oczach szklą się łzy. Drżąca ręka kreśli znak nad głowami zebranych.

Rozpoczynają się przemówienia. Głęboko wzruszony, głosem zdławionym przez płacz, odpowiada kilka słów dziękczynnych ks. arcybiskup Cieplak, poczem skierowuje się do przygotowanego powozu.

W tej chwili tłum żywiołowo rzuca się do koni, odpręga je i rusza. Ciągniętych rękami wiernych wśród szpilem publiczności, wznoszącej entuzjastyczne okrzyki, błogosławiając na wszystkie strony mieszkańcom stolicy, jechał ks. arcybiskup Alojzami Jerolimskimi, Nowym-Światem, Krakowskim-Przedmieściem.

Orszak zatrzymał się przed kościołem Kapucynów, gdzie dostojny pasterz odprawił Mszę świętą. Po skończonej Mszy ks. arcybiskup Cieplak, wśród żywiołowych manifestacji ze strony tłumnie zgromadzonej publiczności, odjechał do pałacu arcybiskupiego, w którym zamieszkał.

## Przeciw wywłaszczeniu.

RYGA, 14-VI (tel. wł). Włochy i Francja wystosowały noty do rządu łotewskiego, zawierające protest przeciwko przyjętej w drugim czytaniu ustawie o wywłaszczeniu ziemi większej własności bez odszkodowań. Ustawa godzi w interesy obywateli francuskich i włoskich.

## TELEGRAMY.

Dymisja gabinetu Pasicza.

BIAŁOGRÓD, 18-IV. (tel. wł). Prezydent Ministrow Pasicz wręczył królowi dymisję rządu, król przyjął dymisję.

Prolongowanie układu Micume.

BRUKSELA, 14.4. (Pat). W związku z wczorajszą konferencją tułtejszego ambasadora niemieckiego z ministrem spraw zagranicznych, dzienniki donoszą, że należy się spodziewać prolongowania pod nową formą dotychczasowego układu pomiędzy komisją Micum, a przemysłowcami niemieckimi.

Narady nad sprawozdaniem rzeczoznawców.

BERLIN, 14.4. (Pat). Oficjalny komunikat iskrowy niemiecki donosi, że według doniesień z Düsseldorfu rokowania pomiędzy Micum a przemysłowcami niemieckimi mają pomyślny przebieg. W dniu dzisiejszym gabinetu berliński i londyński odbędą posiedzenia, poświęcone specjalnie sprawozdaniom komitetów rzeczoznawców.

Bank niemiecki złoty.

BERLIN, 12 IV. (PAT.) Nowy Bank Złoty rozpoczął czynności z dniem 16 kwietnia.

Prezydent Schacht.

BERLIN, 12 IV. (PAT.) Prezydent Banku Rzeszy Schacht mianowany został przewodniczącym Rady nadzorczej nowego Banku.

PIERWSZY ODDZIAŁ MIEJSKI  
Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego  
ul. Wielka 78 (róg Hetmańskiej). Telefony 163 i 330.  
**Bank Dewizowy**  
Sprzedaje każdemu, bez specjalnych pozwoleń wszelkie obce waluty.

Przyjmuje na r-ki bieżące i pożyczka wszelkie obce waluty oraz rosyjskie ruble w zlocie. Przyjmuje na polskie podług kursu złotego franka szwajcarskiego. Przechwytuje bank zaległa wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości w godzinach od 9—2 i od 4—7.

**J. Bukowski i I. Dagis** Dawniej Ed. Fechtel  
Ul. Wielka Nr. 8.  
POLECA: Wina, likiery i wyroby wódczane w dużym wyborze i po cenach możliwie umiarkowanych.  
Odsyłamy do domów gratis każdą ilość.

## Teatry Wileńskie.

**Teatr Polski. Żywy Budda** sztuka w 3-ach aktach A. Ossendowskiego. Trudno pisać o sztuce, traktującej o ludziach, pojęciach, zdarzeniach i plecionach tak nieznanymi, jak to środowisko mongolskie-mandżurskie, pomiędzy Bajkałem a starożytnym Karakorum, w jakiejś Urdzie za pomocą również fantastycznego barona Kurlandzkiego, oficera wojsk rosyjskich i buddystę tworzącego państwo mongolskie, przeciwstawiające ład i hierarchię, komunistycznej anarchii. Trzeba we wszystkim wierzyć p. Ossendowskiemu, że tak było jak opowiada, lub nie czytać wcale jego dziwnych opowieści o wróżbach i klasztorach, kapitanach i czarownikach, o śmierci, z którą igrał, jak tylko Polak igrać potrafi.

W powojennej dobie szukania na scenie i w sztuce nowych form i nowych wrażeń, skwapliwie przyjął trzeba każdą próbę podawania publiczności obrazów z życia, czy z fantazji ludzkiej, w szacie niebanalnej, innej niż przeciętna codzienność. Wiemy, iż np. Wesele Wyspiańskiego wystawiano w Paryżu, traktując ostatnią scenę marionetkowo, słysząc, że w Moskwie grano Nieboską Komedję na okragłej, otoczonej publicznością scenie. Ulubionym problemem, grą literacką, jest obecnie wprowadzanie na wi-

downie figur niesamowitych, pół-rzeczywistych, personifikacji uczuć, myśli lub namiętności ludzkich, mamy takie eksperymenty w sztukach Szańławskiego, (Papierowy Kochanek, Lekkoduch, Ptak) w Pirandellim, ongiś prawdziwość tych postaci uciążliwie narzucał Wypiański, we wstrząsającym korowodzie masek w Wywołaniu i niektórych scenach z Nocy listopadowej. Nic nowego zresztą. Określną drogą wracamy prawie do czasów teatru Króla Jegomoci, kiedy to Wisła deklamowała, że „Wilja z Niemnem krzyżując głosem przyjemnym”... lub na lezulek, szkolnych przedstawieniach, cnoty i grzechy wiodły ze sobą długie dyskursy, makaroniczna polszczyzna.

Temat poruszony w sztuce pana Ossendowskiego nie nadawał się oczywiście do psychologiczno-literackich eksperymentów, bowiem treść jej i to są historyczno-etnograficzne.

Mają nas pouczać o obyczajach dalekich nieznanymi nam/ludów, pokazać nam ich stroje i uczucie w momencie silnego napięcia i konfliktu między sobą.

Przytem, p. Ossendowski miał nam pokazać postać niezwykłego człowieka, który mimo okrucieństwa, jest ideowo sympatyczny autorowi i sprawił na nim silne wrażenie swą niezwykłością.

Czy sztuka p. Ossendowskiego, słyszana bez komentarza książki, tłumaczy się dostatecznie? Mamy pewne wątpliwości. Coprawda, sprawa to dość zagmatwana. Unger chce wyzwolić Mongolję od Chin, i od Rosji, a w łonie tej krajiny ma tyłuż sprzymierzeńców co wrogów, mimo swego buddyzmu, uważany za białego z zachodu i niepełnego człowieka. Jemu niestawia i wstrętni są tyłuż samo rosyjscy oficerowie, bez ambicji i patryjotyzmu, co Mongoli, bez poczucia niepodległości i chęci do boju za świętą sprawę wolności. Bija, katuje, kopie, morduje tych i tamtych, i jest ciągle pijany, chociaż kropli alkoholu nie bierze do ust, pijany ambicją, mistycznym zapamiętaniem lub twogą; upaja go własna potęga, a przerażają prorocтва lamów, rzuca się na ludzi jak tygrys, a rozkłada się w modach do Buddy. Typ to więc psychopatyczny i prawie chorobliwy. P. Ossendowski umieściwszy w sztuce wiadomości o politycznych zamierzeniach barona, przedstawiwszy kilka otaczających go typów, jak Kazagrandi, Sipajłow, Siemionow, zbanalizował całą historję, wprowadzając zakochaną w baronie wróżkę-mongolkę, szlachetnego Polaka, Korczaka, z sygnetem herbowym, i luźnie powiązawszy te figury przez trzy akty, każe na ostatku ginać Unger-

nowi z ręki towarzyszy, wedle przepowiedni szamanów, mimo, iż w książce pisze, że go stracili bolszewicy w okrutnych męczarniach.

Że jednak rzecz cała jest barwna, egzotyczna, obfitująca w silne efekty, wstrząsające nerwami, że dekoracje p. Hoppena są bardzo ciekawe i estetyczne, a stroje przedstawiają isne muzeum etnograficzne, więc sztuka musi się długo utrzymać i mieć powodzenie. Grano ją też żywo i zajmująco. P. Kijowski niepełnie ściśle trzymał się wskazówek p. Ossendowskiego: krzyczał od pierwszego do ostatniego słowa, gdzie trzeba i nie trzeba, a autor niejednokrotnie wspomina o przejmującym, syczącym szepocie barona. Przytem ucharakteryzował się na atamana kozackiego, powtarzając charakterystyczne twarze już widziane w innych sztukach a w tej nieodpowiednia. W scenach jednak misterji religijnej lub okrucieństwa, był dobry; p. Perzanowska z wdziękiem i inteligencją odtworzyła banalną rolę wróżki-kusicielki, zaś efekt wnoszenia tancerki przez kapitanów i jej taniec były bardzo stylowe i p. Jan. zbierała zasużone oklaski. Świętym Sipajłowym był p. Purzycki, który dał z niebywałym realizmem pojętą postać zwyrodniałego okrutnika, wszystko było w nim plugawe i podłe, i oczka łakome na mękę ludz-

ką, i chciwe ręce, i tchórzliwe nogi, oóz za typ! Również p. Kurnakowicz przetworzył się w tak przerażającą chińską maskarę, że aż dostał kosh kwiatów, bowiem niesamowitość może wzbudzić zachwyty. P. Wołkajko był takim „Żywym Budda” jakby nic innego nie robił całe życie i z pogodną słodyczą wygłaszał kapłańskie nauki: pp. Vorbrodt, Rzecki, Wyrwicz, Ostoja O-staszewski, (wyborny Korczak ew. Ossendowski) stylowy chan, wszyscy wykonywali swe egzotyczne role, starając się im nadać odpowiedni koloryt, mongolsko-wojenno-bolszewicko-wschodnio-rosyjski, ogólnie mówiąc egzotyczny!

Jeśli ta sztuka nie zrobi kasy, to chyba nie już nie warto wileńskiem pokazywać! Było dość pełno, mimo okropnej śnieżnej zawieruchy i przejazdu Arcyb. Cieplaka, którego wiele osób chodziło witać na dworzec.

Hro.

Przed premierą opery „Carmen”. Niema chyba miłośnika teatru i muzyki, niepodlegającego swoistemu urokowi, jaki rozacza dokoła siebie arcydzieło Bizeta o stawie wszechświatowej, któremu jeszcze—zapewne—liczne pokolenia będą z nieśatynnym zachwytem przysłuchiwały się. Nazwa „Carmen” jest niby jakies zaklęcie magika, wywołujące w wyobraźni najrozmaitsze

Hugo Stinnes.

KRONIKA

10 b. m. o 9 wieczorem w berlińskim sanatorjum zakończył życie znany i głośny przemysłowiec Hugo Stinnes. Stinnes cierpiał na kamienie żółciowe; okazała się konieczną operacja, której dokonano w Berlinie z rezultatem pomyślnym. W dalszym przebiegu choroby rozwinęło się zapalenie pęcherzyka żółciowego, który lekarze byli zmuszeni usunąć z organizmu. Po dokonaniu tej drugiej operacji Stinnes czuł się niedobrze i wieczorem 10 b. m. chory, który do ostatniej chwili był przytomny, zakończył życie.

Hugo Stinnes urodził się w roku 1870 w Mühlheim. Ukończył tam w roku 1888 gimnazjum realne, a następnie uczęszczał do akademii górniczej w Mühlheim, poczem odbywał praktykę jako górnik. W późniejszych latach przystąpił do przedsiębiorstwa swojego dziadka Mattheusa Stinnesa, a w roku 1898 założył własną firmę jako „Hugo Stinnes Towarzystwo z ograniczoną poręczą”, z kapitałem akcyjnym 50.000 marek. W krótkim czasie rozwinął on swoje przedsiębiorstwo do olbrzymich rozmiarów, wszedł w posiadanie różnych fabryk, towarzystw handlowych, a nawet towarzystw okrętowych. Już przed wojną posiadał 6 własnych parowców. Majątek jego przed wojną wynosił 25-30 milionów marek. W czasie wojny poczynił on kolosalne zyski i powiększył swój majątek na wojennych dostawach, szczególnie na dostawie stali i metali. Siła jego kapitału wzrosła olbrzymio i począł dążyć do zawiadnięcia wszystkimi gałęziami przemysłu przez utworzenie trustów i karteli. Zakupił wkrótce kilka banków w kraju i zagranicą i różnego rodzaju przedsiębiorstw. Obecny jego majątek oceniają na 1 miliard złotych marek! Na krótki czas przed wybuchem rewolucji w r. 1918 Rada robotnicza i żołnierska aresztowała go wraz z innymi przemysłowcami i odstawiła do Berlina pod zarzutem prowadzenia układów z Francją w sprawie wzmarszu do Zagłębia Ruhr, wnet jednak wypuszczono go na wolność.

WTORBEK 15 Dnia Anastazji Jutro Marcelina

Wschód g. 4 m. 53 Zachód g. 6 m. 25

WILENSKA.

— (b) Powrót Delegata Rządu. Dnia 15 kwietnia, rano powrócił z Warszawy Delegat Rządu p. W. Roman i objął urzędowanie.

— Spadek do odebrania. Ministerstwo Spraw Zagranicznych podejmuje do wiadomości, że dnia 11.XI. 1921 zmarł w Paryżu w szpitalu de la Charite Wolter Tikoski (Ticoski) lat 57, pozostawiając spadek w wysokości około 7.000 franków (siedem tysięcy), do którego nikt dotychczas praw nie zgłosił. Zmarły mieszkał w Paryżu 37 rue Vivienne i jak z aktu zejścia wynika, urodził się w Białymstoku. Blizszych jednak danych co do zmarłego Konsulat Generalny R. P. w Paryżu nie mógł ustalić, jak również nie są znani spadkobiercy i ich miejsce pobytu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa przeto spadkobierców, aby nadesłali swe adresy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Wydział Prawno-Konsularny, Warszawa, Fredry 1).

— (d) Rekwizycja podwód w pow. Braślawnkim. Powiat Braślawnki posiada 9720 koni. W miesiącu lutym r. b. zużytkowano dla rozjazdów urzędników państwowych 1071 podwoda, w tem starostwo zużytkowało 26 podwód, wydział powiatowy 28, inne urzędy 33 podwoje, urzędy pocztowe 201, policja państwowa 533, nauczycielstwo 144, urzędy gminne 100 podwód.

Jak wynika z powyższego, urzędy powiatowe zużywają nieznaczną ilość podwód, ogółem zaś każda furmanka odbywa powinność podwodową raz na 9 miesięcy, nie licząc robót drogowych.

W podobny sposób przedstawia się sprawa rekwizycji podwód również i w innych powiatach, za wyjątkiem tych gmin, w których wobec zastąpienia rekwizycji podwód przez poczty gminne właściciele koni są powoływani jedynie do reperacji dróg.

W czasie wiosennych robót polnych i zwózki zboża roboty szarwarkowe są zabronione, rekwizycja zaś podwód stosowana jest w wypadkach wyjątkowych.

— (d) Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego zostało wyznaczone na dzień 25 kwietnia. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek 15 kwietnia 1924 r. o godz. 9 wiecz. z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybory dodatkowe członków i zastępców do Komisji Szacunkowych podatku dochodowego. 2) Wniosek uzupełnienia uchwały Rady Miejskiej z dn. 10 stycznia r. b. w sprawie ustalenia dzierżawy za działki wieczyste dzierżawne na następne 10 lat od r. 1924. 3) Referat w sprawie wydzierżawienia ogrodu Bernardyńskiego

skiego na urządzenie koncertów symfonicznych. 4) Referat w sprawie urządzenia poranków muzycznych w ogrodzie Bernardyńskim przez orkiestrę 85 pułku strzelców Wileńskich. 5) Referat w sprawie ustalenia norm opłat za wydzierżawienie ogrodu Bernardyńskiego na zabawy urządzone przez instytucje społeczne i osoby prywatne. 6) Referat w sprawie prolongaty terminu budowy stodoły w m. Ponarach. 7) Referat w sprawie starań o czasowe przekazanie podatku wyszynkowego gminie miejskiej.

— Elektrownia miejska zawodzi kompletnie. Od dwóch dni pracuje nasza drukarnia przy świecach, a maszyna porusza się ręcznie. Są to stosunki w Wilnie, w XX-ym wieku, za rządów samorządowego magistratu.

Mówiono nam kiedyś: magistrat nie jest winien, że się tryby w naszym mieście polami. Dziwna rzecz jednak, że ani we Lwowie, ani w Krakowie, ani w Poznaniu zecerzy nie pracują przy świecach i nie poruszają maszyn rękami. Dzieje się to tylko w Wilnie, razem z tysiącem innych objawów niedołęstwa gospodarczego, których można u nas być świadkiem.

— Obchód rocznicy 3-go Maja. Gwoli omówienia sposobu uczczenia wielkopomnej rocznicy Konstytucji tego Święta Narodowego, które, poza wielką kwestą daru narodowego, będzie obchodzone w całej Rzeczypospolitej bardzo uroczysto, Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. rozesłał zaproszenia na Zebranie obywatelskie, wyznaczone w Wilnie na dzień jutrzejszy, t. j. na środe 16 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej (ul. Dominikańska Nr. 2). Otrzymały je wszystkie władze państwowe, instytucje społeczne, organizacje i Towarzystwa polskie oraz poszczególne osoby.

W związku z tem, prezes Macierzy, dr. Witold Westawski, uprasza za naszym pośrednictwem instytucje i osoby, którym zaproszenia z jakiegokolwiek powodów nie zostaną w porę doręczone, o łaskawe przybycie na powyższe zebranie, mające też na celu wybranie komitetu organizacyjnego rzeczonych obchodów.

Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 7-cj wieczorem.

— Święto gniazda sokolego w Wilnie—święcenie sztandaru. W czasie Zielonych Świąt obok ogólnopolskiego Zjazdu Sokolów obchodzić będzie gniazdo własne swoje święto święcenie sztandaru, tego widowego symbolu idei sokolej. Sztandar powstaje według wzorów profesora Ruszczyca, dzięki ofiarności druhów druhen, przy niezmordowanej pracy skarbniczki, druhny Kupściówny. Wydatki jednak są tak wielkie, iż przechodzić możność gniazda. Zarząd więc zmuszony jest zaapelować do szerokiego mas Wilna i do ludzi dobrej woli celem nadsyłania ofiar, dowodzących zrozumienia idei ważności zadań Sokola do sekretariatu gniazda. Wileńska 10.

— Polskie Towarzystwo Eugeniczne. W dniu wczorajszym odbyło

się doroczne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Eugenicznego (walk ze wyrodzeniem rasy), na którym dokonano wyborów nowego zarządu.

Na prezesa jednogłośnie został obrany profesor dermatologii i syfilidologii Uniwersytetu St. Batorego dr. Zdzisław Sowiński; zastępcą pani pułkownika Kiernowska, sekret. dr. med. Niedźwiecki, skarbnik dr. med. Morawski; członkami zarządu: profesor Uniwersytetu St. Batorego dr. Karaffa-Korbitt, pułkownik Kiernowski i pani profesorka Ratingerowa.

Na przewodniczącą Komisji Rewizyjnej obrano d-ra med. Kozłowskię.

Uchwalono, ażeby w najbliższych dniach zostały ukonstytuowane poszczególne sekcje.

— Koncert na wpisy dla niezamożnych uczniów gimn. El. Orzeszkowej. Nauka w szkole średniej staje się coraz kosztowniejsza, a przez to utrudniająca plnie i zdolnej, biednej jednak młodzieży wprost nieuczestniczenie do szkoły. Opieki szkolne istniejące w każdym gimnazjum czynią wprost nadludzkie wysiłki, aby uczniom umożliwić naukę przez opłacenie za jedno półroczcie przeszło 50 milionów.

Staraniem sekcji finansowej Opieki szkolnej przy gimnazjum im. Biliży Orzeszkowej odbył się koncert przy współudziale pań Konstancji Świeckiej, Wandy Toczyłowskiej i Marty Kleckiej, który dał dochodu brutto 1.995.000.000, a netto 1.137.200.000 zys. Sekcja finansowa Szanownego Koncertantkom w pierwszym rzędzie składa serdeczne dzięki: czynną wreszcie pomoc przy sprzedaży biletów i programów okazały panie: prof. Muszyńska, dyr. Plekarska, wizytatorowa Biełłowska, Rutkiewiczowa, Stawińska, Sumorokowa, Zawadzka, wreszcie dyr. Zapasnik.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do powodzenia pieniężnego, wyraża Komitet w imieniu niezamożnych uczniów serdeczne podziękowanie.

peina mistycyzmu i tajemniczości. „Żywy Buddha”, otrzymał piękne ramy sceniczne pomysłu p. Hoppena, przy doskonałej grze całego zespołu robi wstrząsające wrażenie.

— Występy p. Szereszawskiej w operze „Carmen”. Dnia 6 raz pierwszy w Wilnie ujrzy światło kinkietów od miesiąca przeszło przygotowywana opera Bizeta „Carmen” Obsada pierwszorzędną. Rolę tytułową kreuje geścinie p. l. Szereszawska, primadonna scen zagranicznych. Inscenizacja p. Czechowicza, wielce pomysłowa i malownicza. Po raz pierwszy będzie zastosowany półkolisty horyzont, który jest inowacją w nowoczesnej technice teatralnej. Reżyseria p. Stępniewskiego. Przy pulpicie p. Leszczyński.

Wystawa do opery „Carmen” kosztowała kilka tysięcy marek.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Wypadek na kolei. Dn. 13 b. m. o godz. 22 m. 10 na dworcu osobowym Wilno przez lokomotywę № 4220 robotnikowi Janowi Marcinkancowi (Rossa 8) na swrotnicy № 178 przy oczyszczaniu tejże od śniegu odcięto lewą rękę i uszkodzono prawą stronę głowy.

Poszkodowanego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala kolejowego w Wilej Łapie.

— Otruć. Dn. 14 b. m. w celu samobójstwa wypita esencji octowej Antela Monkiewiczowa (Szkaplerna 33). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Śmiłki pijanstwa. Dn. 13 b. m. pod czas pijanstwa został uderzony nożem w głowę szewc Wacław Grabowski (Majowa 22). Poszkodowanego lekarz pogotowia odwieził w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

— Kradzieże. Ze składnicy oddziału Dyrekcji Wileńsk około wyjazdu Raduńskiego skradziono dwie skrzynie szkła wartości 445 mil. mk.

— Kradzieże. Ze składnicy oddziału Dyrekcji Wileńsk około wyjazdu Raduńskiego skradziono dwie skrzynie szkła wartości 445 mil. mk.

— Kradzieże. Ze składnicy oddziału Dyrekcji Wileńsk około wyjazdu Raduńskiego skradziono dwie skrzynie szkła wartości 445 mil. mk.

— Kradzieże. Ze składnicy oddziału Dyrekcji Wileńsk około wyjazdu Raduńskiego skradziono dwie skrzynie szkła wartości 445 mil. mk.

— Kradzieże. Ze składnicy oddziału Dyrekcji Wileńsk około wyjazdu Raduńskiego skradziono dwie skrzynie szkła wartości 445 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Zawody w piłkę nożną. Łódź. Zawody między Krakowską „Wisłą” a Łódzkim klubem sportowym ukończyły się zwycięstwem „Wisły” w stosunku 3—0. Wszystkie

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski „Lutnia”. Dnia w naszym ciagu sztuka Ossadowskiego „Żywy Buddha”, osnuta na tie własnych przeżyć autora w Mandzarji w latach 1920—21.

Dom Handlowy W. i E. SZUMANSKY ul. Mickiewicza Nr. 1. Polecia na sezon wiosenny i letni. Dział Damski: Wielki wybór kostjumów, palt, sukien i bluzek z pierwszorzędných Domów Modelowych Paryskich i Wiedeńskich. Wykwintna bielizna, pończochy i rękawiczki. Dział Męski: Paltta wiosenne i letnie. Pyjamy, bielizna, krawaty, skarpetki z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.

KAPELUSZE, CZAPKI męskie (specjalność—wielki wybór) E. Mieszkowski WILNO Mickiewicza 22 WARSZAWA

Żądajcie wszędzie znanej dobroci ŁANCUCKIE WÓDKI I LIKIERY Alfreda hr. Potockiego.

Do sprzedania 2 ogiery, 5 klaczy, 12 wałachów. Wiadomość w Ekspozyturze Sp. Akc. Fabrycznej Fabryki Papieru Rob. Saenger st. Worepajewo. Spróbujcie nowej wymięntej herbaty r. 103. Fels Tea Co Warszawa. D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz

Pojęcia skojarzone z postacią tytułową i środowiskiem akcji dramatycznej tej niezwykle popularnej opery. Muzyk francuski Jerzy Bizet. 1838 r. w Paryżu, zm. 1875 r. w Bougival pod Paryżem), po chlubnym ukończeniu konserwatorium Paryskiego i otrzymaniu pierwszej nagrody „Prix de Rome”, będąc niezmiernie ceniony jako świetny fortepianista, obdarzony zjawiskową pamięcią muzyczną i niesłychaną dątwością czytania nut „prima vista”. Przez długie lata był osobistością nadzwyczajnie znaną w paryskim świecie muzycznym. Wszakże praca wirtuozowska i połączona z tem wielką stratą czasu nie przeszkadzała młodemu i niepospolicie pracowitemu artyście oddawać się dątwości gorliwości kompozycji. Po całym szeregu dzieł, o częściowo mało znanych, a nawet wcale publicznie niewykonywanych, i po napisaniu kilku oper: „Potawicze pereł”, „Piękne dziewczę z Perth” i in., oraz muzyki do dramatu „Arlejanek” (z czego ułożono znaną sufitę koncertową) jako też dzieł symfonicznych, przystąpił Bizet w całej dątwości swego olbrzymiego talentu do kompozycji opery „Carmen”, która nie tylko miała uczynić go sławnym na świat cały, lecz była dziełem epokowym i wprowadziła twórczość operową na zupełnie nowe tory, przekazując nazwi-

ska kompozytora potomności, jako mistrza godnego stanąć obok twórców najgenialniejszych. Słynni libreciści operetek Offenbacha—Meilhac i Halevy wzięli jako podstawę libretta opery „Carmen” opowiadania świetnego stylisty Propera Merimée (1803—1870) i łagodząc niektóre szczegóły zbyt realistyczne i niedobrze nadające się do kompozycji muzycznej, utworzyli libretto bardzo wdzięczne, które się niezmiernie podobało Bizetowi, chociaż było w swym czasie źle widziane za swą treść—rzekomo—nie-moralną. Z właściwym sobie zapaleciem wzięł się Bizet do kompozycji opery, która—jako przeciwdziałanie wpływom we Francji, coraz więcej ogólnie naśladowanego: patetycznego i pełnego symboliki dramatu muzycznego Ryszarda Wagnera—miała zapoczątkować nowy kierunek, więcej realistyczny, doprowadzony przez werystów włoskich (Mascagni, Leoncavallo, Puccini i in.) do granic ostatecznych, nieraz wkraczających w przejaskrawienie i brutalność.

Żar południowego słońca, nad wyraz ruchliwe, pełne sprzeczności w smutku i radości życie krawkich hispanów, wszystko to się złożyło na obrazy sceniczne o wielkiej potędze uczucia wyrazu i nie mogło nie wzbudzić wyobraźni niezwykle wrażliwej natury genialnego kompozytora.

Już sama uwertura, zawierająca trzy zasadnicze motywy opery: marsz toreadorów, pily przechwałek śpiew toreadora, oraz demonicznie złowrogi motyw Carmeny (na pchodach zwiększonej sekundy) jako symbol przepowiedni tragicznego końca, jest arcydziełem plastycznego ujęcia muzycznego całego dramatu. Z niezmiernie charakterystycznej ilustracji muzycznej aktu pierwszego, szczególnie się wyróżnia: „Habenera”, osnuta na hiszpańskiej melodji ludowej, która się też ogromnie przyczyniła do rozpowszechnienia całej opery, jak również i „Seguidilla” z aktu drugiego. Oba te śpiewy Carmeny doskonale oddają jej namiętny i przewrotny charakter. Do najświetniejszych zespołów muzycznych należy kwintet kontrabandzistów w akcie drugim, a duet następnym, kiedy Carmen tańcem i kokieterją kusi Jose’go, osiąga punkt kulminacyjny całej partytury.

Prześliczne w swej charakterystyce są bogactwa muzyczne aktu trzeciego, że tylko wspomnę: wejście kontrabandzistów, tercet trzech cyganek, wróżących z kart, oraz niezwykle piękny duet Micaeli i Jose’go. Po takich ponurych obrazach, zapelniających akt trzeci, raz jeszcze występuje pogodna strona zwyczajów narodowych i daje nam ujęcie radosne przygotowania do walki byków. Carmen też nie chce sobie odmówić zabawy narodowej, jednak oszukany kochanek zastępuje drogę i po daremnych próbach o powrót do niego zabija ją nożem. Prawda psychologiczna wyrazu muzycznego w scenie ostatniej świadczy wymownie o wręcz genialnej wszechstronności Bizeta. Muzyka „Carmen” obok piękna melodyjnego, o silnej charakterystyce dramatycznej, odznacza się niezmiernem bogactwem rytmu, fascynującego siłą akcentów i subtelnością pikantjerji, tak właściwej muzyce narodów romańskich. Niezwykła barwność i przejrzystość instrumentacji w połączeniu z niezrównanym użyciem głosów ludzkich, stwarzają całość niedoścignioną w swej piękności. Nie odrazu spotkało się to arcydzieło z ogólnem uznaniem. Pierwsze przedstawienie (1875) w Paryżu skończyło się niepowodzeniem. Rozpacz kompozytora z powodu tego była tak wielka, że chciał popełnić samobójstwo, a ciężka choroba powaliła go na łóże śmiertel, w trzy miesiące po premierze. Los zawistny nie pozwolił Bizetowi doczekać się sławy. Dawno zapowiadane wystawienie opery „Carmen” opóźniło się z powodu niezwykle starannych i drobiazgowych przygotowań, aby to arcydzieło literatury operowej XIX stulecia wykonać z całym pietyzmem i możliwą w naszych warunkach doskonałością, nie /szczędząc

Michał Józefowicz.

trzy bramki strzelił dla Wisły Reymann pierwszy.

Warszawa. Zawody między Warszawianką i Djaną z Katowic zakończyły się wynikiem 1-0 na korzyść Djanę.

Katowice. Zawody między reprezentacją G. Śląska i reprezentacją Poznania zakończyły się wynikiem 7-2 na korzyść reprezentacji G. Śląska.

Kraków. Wczorajsze zawody między Cracovią a Unią z Berlina zakończyły się wynikiem 4-4(3-0). Dzisiejsze zawody między temi samymi drużynami-1-1.

Bomba w redakcji „Kurjera Porannego”. W niedzielę o godz. 6 rano, w lokalu, zajętym na redakcję i drukarnię „Kurjera Porannego”, w składzie papieru przy maszynach znaleziono pomiędzy rolami papieru bombę nafałdowaną. Zawiadomiono policję, która przy zachowaniu wszelkich ostrożności, bombę zabrała.

Zarządzono energiczne dochodzenie.

Burza śnieżna. Donoszą z Wrocławia. Wczoraj po południu szalała tu silna burza połączona z zawiągnięciem śnieżną.

Obrady Synodu cerkwi prawosławnej. We wtorek dn. 8 kwietnia rozpoczęły się w Warszawie obrady synodu biskupów cerkwi prawosławnej w Polsce pod przewodnictwem metropolity Dyonizego i z udziałem arcybiskupa Teodozego i biskupów Aleksandra i Aleksęgo. Sesja Synodu potrwa około tygodnia. Rozpatrywany jest szereg ważnych spraw, dotyczących cerkwi prawosławnej w Polsce.

W 300 godzin dokoła świata. Kierownik angielskiej wyprawy lotniczej dokoła świata, kap. Mac Laren, po przybyciu do Rzymu na hydroplanie swym „Vulture” z to-

warzyszami wyprawy: por. Plenderleithem i mechanikiem Andrewsem, oświadczył dziennikarzom włoskim, że spodziewa się przebyć wytkniętą sobie drogę w przeciągu 300 godzin, t. j. 12 dni i 12 godzin lotu. Oczywiście nie wchodzi tu w rachubę przerwy w podróży, jak odpoczniki, naprawa maszyn, przymusowy postój w razie burzy i t. d., co razem wzięte zabierze trzy do czterech razy więcej czasu, niż lot istotny.

ZYCIE EKONOMICZNE.

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 15-16 b. m. 1800000 mk.

Stan zasiewów w Rosji. Na posiedzeniu specjalnej komisji nadzorczej przy centralnym zarządzie statystycznym, wysłuchano sprawozdań o stanie zasiewów i traw. Według danych centralnego urzędu statystycznego, do końca marca wyszły z pod śniegu tylko zasiewy

na Kaukazie północnym i okręgu południowo-wschodnim. Zasiewy ożime w tych okręgach znajdowały się w stanie zupełnie zadawalnym. Co dotyczy zasiewów ozimych pozostałych okręgów, to na jesieni w przeważnej liczbie gubernij stan ich określano, jako średni i wyżej niż średni. Tylko na Północy i na północnym Zachodzie, a także w niektórych miejscowościach nad Wołgą stan zasiewów był zły. Także w Gruzji, Azerbejdżanie i Daglistanie stan zasiewów był niezadawalnym. Warunki zimowania były prawie wszędzie dostatecznie pomyślne i tylko na północnym wschodzie należy się obawiać skutków zbyt surowej zimy.

Według wiadomości, otrzymanych z okręgu Kubańskiego, rozpoczęły się tam w końcu marca zasiewy wiosenne.

OFIARY. Na biedną wdowę z inteligencji - Beziemnie 5.000.000 mk. Na Dowgiałę Beziemnie 5.000.000mk.

Table with exchange rates for WILEŃSKA GIEŁDA and WARSZAWSKA GIEŁDA. Columns include currency types (Dolary, Frank francuski, etc.) and rates.

„Polska Składnica Galanteryjna”. Wł. Franciszek Frliczka. Wilno, ul. Św. Jańska Nr. 6. Hurtowy skład towarów galanteryjnych i Norymberskich. Najtańsze polskie źródło kupna nici i pończoch. Specjalność dostawy do sklepów i kooperatywy

Firma chrześcijańska. D. H. „Bławat Wileński” ul. Wileńska, 31.

Poleca na sezon wiosenny: markizety, muśliny, batysty, kretony, zefiry, swetry, wełniane i jedwabne, wełny i gabardyny na Suknie, kostjmy i płaszcze damskie, kam-poduszki i kołdry zawsze gotowe na składzie. Wybór wielki - ceny niskie. - Pp. Urzędnikom instytucji rządowych i prywatnych - na RATY.

Dom Handlowo-Przemysłowy „ŚWIT” Wileńska 23. Poleca najwyższej jakości: I. Dział SPOŻYWCZY: mąkę, masło, deserowe, farby i lakiery do jaj, drożdże, świeże, oraz inne artykuły święteczne. II. Dział METALOWY: formy i blachy po ciasta, drewniane wyroby, stalową galanterję, sztucce, nożyce, scyzoryki i t. d. Dostawa miejscowa do mieszkań i hoteli GRATIS. Hurt. Detal.

„J. Kruszyński” ul. Wielka 27. Tel. 6-82. Podarki święteczne: MĄKA przenna i kasze A. i H. Braci Krausse w Lublinie. WĘDLINY własnego wyrobu. WÓDKI, koniaki, likiery, wina zagraniczne, oraz RÓŻNE TOWARY kolonialne poleca Szanownej Klijenteli.

Dom Handlowo-Przemysłowy „ALMAR” WILNO, Dobroczynna 6. Pszenka amerykańska, ryż, olej, kasze, groch, sół fasola, śledzie, oliwa, ammydło, tłuszcz, herbata kakao, kawa, cykorja, cukier zapałki, proszek do prania. Towar najlepszej jakości po cenie konkurencyjnej. Odpowiedzialnym kredyt.

Spółka Akcyjna „PAC” BISKUPIA 12. Włno - - - telef. 444. Hurtownia otrzymała wyjątkową sprzedaż herbaty firmy Edmund Langner i S-ka w Warszawie. Gatunki pierwszorzędnej jakości. Ceny konkurencyjne - - - - Sprzedaż hurtowa.

Przemysławka woda kolońska dla znawców. Halka. Chypre wykwintne trwałe perfumy. Róża Polska. Pudry Miałfor i Maryla higieniczne - niedostrzegalne. Przechowaj przed małowartościowymi fałszykatami. Henryk Żak w Poznaniu Fabryka Perfum i Kosmetyków.

Uwaga Panowie Kupcy i Przemysłowcy. zechcą pamiętać, że jest czas najwyższy dawać ogłoszenia święteczne! Nakład „Słowa” obecnie jest znacznie zwiększony, ogłoszenia więc umieszczone w piśmie tem przynoszą zysk p. p. Kupcom i Przemysłowcom. Ogłoszenia przyjmuje Administracja od 9 do 3 po poł. za wyjątkiem świąt.

Ceny znacznie niższe. Okazja nadzwyczajna. Na zbliżające się święta może każdy nabyć w naszej firmie komplet towarów białatnych, pierwszorzędnych firm, składających się z następujących artykułów: za sumę 65 milionów marek. 1) 3 metry materiału na suknie, podwójnej szerokości, ostatniej mody. 2) 1 obrus biały, na 12 osób w kwiaty białe b. trwałe. 3) 1 prześcieradło białe pełnej szerokości, trwałe w praniu. 4) ręczniki po 1 mtr. długości w kwiaty białe (trwałe). 5) 3 ręczn. kuchenne, z niebieskimi lub czerwonymi brzegami. 6) 2 1/2 metra płótna białego, pełnej szerokości na kossule. 7) 3 chustki białe batystowe. 8) 3 pary skarpetek. 9) 3 pary pończoch. 10) 3 męskie batystowe chustki w kratki. Zamówione towary wysyła się za pobraniem. Płaci się przy odbiorze. Nasz adres: Firma MANPOL w Łodzi, ul. Pomorska 7.

Mąkę amerykańską Patent Nelson Na worki. Ryż Burma II. Konserwy rybne f. Hortensen w Gdańsku. POLECA „WILTOW” ul. Mickiewicza 11 telef. 375.

Akuszorka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6. Dr. Czesław Konieczny Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (gdzie ktno) od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2.

Niedrogo sprzedaje się modny kredens z gwarancją suchości materiału. Ul. Mostowa 2. Zakład stolarski Olickiego. Sprzedaje się fortepian ul. Popowska 30 d. wł. Ciunowicz.

Tania wyprzedaż przedświąteczna likierów, win i wódek. - Butelka wódki poznańskiej mocy 40° 1.800.000 mk. - pół litra likieru BACZEWSKIEGO pięć milionów marek. - litr - dziewięć milionów mk. - „SOVERAIN” siedem milionów mk. Wina od 2 1/2 milionów butelka, Ogromny wybór gatunków i firm. Ceny niżej fabrycznych. - Proszę przekonać się! - ul. Bazylijska (była Konna) SKŁAD WÓDEK.

PIERWSZA i jedyna na kresach fabryka szcotek i pędzli Br. SYMONOWICZ i S-ka. Włno, Tatarska Nr. 6. POLECA SWR WYROBY. Dwa oryginalne: Zwycięzca, Rychlik Sobieszynski, Teodozja, Dupawski Stęglora. Odsiewy: Zwycięzca i Ligowo. Żyto jare: Petkus Lochow i odsiew Pszenice jare oryginalne: Czerwona Stęglora i Ostka Hildebranda oraz wszelkie inne nasiona koniacyz, traw, warzyw i roślin pastewnych. POLECA: Spółka Handlowo-Przemysłowa „PŁON” w Wilnie, ul. Portowa 6c. depesze: Płon Wilno. Telef. 799.

Wł. Borkowski WILNO i Mickiewicza 5. II S-to Jańska 1. POLECA TOWARY ŚWIĄTECZNE. Jajka szklane i drewniane, serwetki bibułkowe, podkłady do ciast bibułki kolorowe i t. p. Wielki wybór Poziłówek Świątecznych. - Zabawki jennie dla dzieci. CENY KONKURENCYJNE. Magazyn żelazno-galanteryjny i skład naczyń kuchennych. Poleca w wielkim wyborze: naczynia aluminiowe i emaljowane, imbryki do kawy, herbaty i wody, maszynyki spirytusowe i naftowe, noże, nożycki, brzytwy, maszynyki do gotienia i strzyżenia, maszynyki utwierdzone do mięsa, migdałów, maku, jarzyn i t. p. Szczotki do zamiatania. Ubrania rozmaitych gatunków, formy tortowe i do babek w dużym wyborze. CENY NISKIE. Stanisław Krakowski Wilno, ul. S-to Jańska 3. Na Belmoncie wille z pensjonatem Cafe mieszkania i pojedyncze pokoje. Szczegóły - Mostowa 9 m. 27.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od g. łowane w śródmieściu 12-2 i 6-6 Zaawain 22. Wład. w Bazarze Ogłoszeń S. Juliana, Nieśmicka 4. Tel. 222. Szafy do ubrania i bielizny i bielizny z lustrem do sprzedania. WYPRZEDAŻ MEBLI pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych. WILNO, Niemiecka 15. S. Ancelewicz. Święteczna wyprzedaż Sklep „Okazja” Jagiellońska Nr. 2-a. Poleca po cenach unikatowych meble czesotkowe, szafy kredensy, łóżka, zastawki w wielkim wyborze, kapy i wiele innych rzeczy. Zgub. 4 metryki na im. Stefani, Jadwigi, Franciszki i Jana Niewierowych, oraz wiele innych dokumentów. Uniew. się.